



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 83 (1525), 11 września 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Rola „dyplomacji pand” w polityce zagranicznej ChRL

Justyna Szczudlik

Chińska „dyplomacja pand” polega na wypożyczaniu tych zwierząt innym państwom. Praktyka ta stała się jednym z instrumentów kreowania pozytywnego wizerunku Chin. Przewodniczący Xi Jinping chętnie odwołuje się do „dyplomacji pand”, starając się łagodzić w ten sposób napięcia w relacjach dwustronnych oraz zmniejszać obawy chińskich partnerów związane z działaniami ChRL. Ponadto Chiny wykorzystują ten instrument zarówno do sygnalizowania niezadowolenia polityką innych państw, jak i do podkreślenia znaczenia danego kraju dla chińskiej dyplomacji. Jest to wreszcie sposób na pozyskiwanie kapitału i wiedzy dzięki wspólnym badaniom nad tymi zwierzętami.

Pandy są uznawane za symbol Chin (w tym kraju występuje większość ich populacji), a zarazem traktowane jako narzędzie ich polityki zagranicznej. Za rządów Xi Jinpinga chińskie władze, częściej niż za kadencji poprzedniego przewodniczącego, przekazują pandy innym państwom. Wprawdzie nie tylko ChRL posługuje się w dyplomacji zwierzętami (np. Australia przekazuje koale, a Sri Lanka – słonie), ale to ona najlepiej rozwinęła ten specyficzny instrument polityki zagranicznej. Decyzje w sprawie przekazania pand są podejmowane na wysokim szczeblu i najczęściej ogłaszane lub realizowane w czasie zagranicznych wizyt i spotkań Xi Jinpinga. Transportowi pand wyczarterowanymi samolotami zazwyczaj towarzyszy oprawa medialna, a transmisje z tego wydarzenia prowadzą telewizje chińska oraz kraju przyjmującego. Zwierzęta, którym nadawane są imiona kojarzone z pokojem, rozwojem, bezpieczeństwem czy dostatkiem, są witane i odwiedzane przez urzędników państwowych, a nawet szefów państw czy rządów.

Rys historyczny. Za twórców „dyplomacji pand” uznaje się Mao Zedonga i premiera Zhou Enlaia. Jej początek datuje się na lata 1957–1959, kiedy Chiny podarowały pierwsze zwierzęta Związkowi Radzieckiemu. W latach 60. otrzymała je m.in. Korea Północna. Wówczas stosowano zasadę przekazywania pand krajom socjalistycznym, co korespondowało z prowadzoną przez ChRL polityką „oparcia się na jednej stronie”, czyli na ZSRR. Pandy służyły zatem potwierdzeniu bliskości ideologicznej i wzmocnieniu relacji w obozie socjalistycznym.

Modyfikacja „dyplomacji pand” nastąpiła po wybuchu sporu ideologicznego z ZSRR. Chiny oparły wówczas swoją politykę zagraniczną m.in. na strategii „zjednoczonego frontu”, który zakładał współpracę z USA, Japonią i państwami europejskimi przeciw ZSRR. Po wizycie prezydenta Richarda Nixona w Pekinie w 1972 r. ChRL podarowały USA dwie pandy – pierwszy raz zwierzęta trafiły do kraju niesocjalistycznego. Następnie obdarowano Japonię – w momencie normalizacji stosunków dwustronnych. W 1973 r. pandy trafiły do Francji, która jako pierwsza w Europie Zachodniej nawiązała stosunki z ChRL. W kolejnych latach zwierzęta przekazano Wielkiej Brytanii w 1974 r., Portugalii w 1978 r. oraz RFN w 1980 r. (po wizycie kanclerza Helmuta Schmidta w Chinach).

Ewolucja celów i sposobów realizacji. Gdy po objęciu władzy Deng Xiaoping ogłosił w 1982 r. tzw. politykę niezależnej i pokojowej dyplomacji, zmieniono cele i sposoby realizacji „dyplomacji pand”. Dotychczasowy, głównie ideologiczny cel został zastąpiony bardziej pragmatycznymi przesłankami.

Po rozpoczęciu „reform i otwarcia” Chin potrzebowały dobrych relacji zewnętrznych oraz zagranicznego kapitału. Zmieniono zasady prowadzenia „dyplomacji pand”. Zamiast przekazywania zwierząt, Chiny zaczęły je wypożyczać na podstawie umowy. Jest ona zawierana między China Wildlife Conservation Association (CWCA) a ogrodem zoologicznym państwa przyjmującego. Wprowadzono zasadę, że zwierzęta są przekazywane na 10–15 lat. Zazwyczaj Chiny wypożyczają parę zwierząt, a obecnie roczna opłata za nie wynosi ok. 1 mln dol. Kraj przyjmujący jest zobowiązany nie tylko do utrzymania zwierząt, lecz także do zapewnienia – określonych przez stronę chińską – warunków pobytu. Młode, które się urodzą, należą do Chin i powinny do nich wrócić dwa–cztery lata po przyjsciu na świat. Ta zasada funkcjonowania „dyplomacji pand” jest związana ze spadkiem liczebności populacji tych zwierząt i staraniami ChRL, by je chronić. Na ten cel Chiny potrzebują środków finansowych. Ponadto wypożyczanie zwierząt związane jest z podjęciem współpracy badawczej nad tym gatunkiem.

Polityka pożyczania pand nie dotyczy Tajwanu, ponieważ, jak argumentują chińskie władze, tego rodzaju współpraca jest możliwa jedynie między państwami. Z tego powodu w 2008 r. władze ChRL podarowały Tajwanowi dwie pandy. Poprzednie próby z 2001 i 2005 r. nie powiodły się. Ówczesne proniepodległościowe tajwańskie władze nie przyjęły prezentu. W 2008 r. rządy na Tajwanie objęła partia narodowa, która postulowała poprawę relacji z ChRL. O politycznym podtekście chińskiego podarunku świadczą imiona pand oznaczające „zjednoczenie”, co wzbudziło sprzeciw części tajwańskiego społeczeństwa.

„Dyplomacja pand” pod rządami Xi Jinpinga. Od objęcia władzy w 2013 r. Xi Jinping przekazał pandy Kanadzie, Malezji, Belgii, Korei Płd. i Niemcom. Tylko w 2017 r. porozumienia zawarto z Finlandią i Danią. Poprzednik Xi, Hu Jintao, w całej dziesięcioletniej kadencji przekazał pandy ośmiu krajom.

Chiny posługują się „dyplomacją pand”, aby podkreślić znaczenie danego państwa w swojej polityce. Przykładem jest Malezja, która otrzymała pandy w 2014 r. z okazji 40. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych. Kraj ten to jeden z ważniejszych sojuszników Chin w Azji, zamieszkiwany przez znaczną mniejszość chińską (25% społeczeństwa). Władze Malezji nie eskponują swoich sporów terytorialnych z Chinami na Morzu Południowochińskim. Innym przykładem jest Belgia, która otrzymała pandy w czasie wizyty Xi w Brukseli w 2014 r. Wprawdzie zwierzęta trafiły do belgijskiego zoo, jednak wizyta miała także wymiar unijny – po raz pierwszy przewodniczący ChRL odwiedził instytucje UE. W ślad za tą wizytą Chiny opublikowały nowy dokument o polityce wobec Unii Europejskiej. Natomiast w lipcu 2017 r. w czasie wizyty Xi w Berlinie Chiny przekazały pandy Niemcom. Pandy trafiają też do tych państw, z którymi Chiny zawarły znaczące kontrakty czy umowy gospodarcze.

Przykład Niemiec pokazuje również, że „dyplomacja pand” ma pomagać w łagodzeniu napięć w relacjach dwustronnych. Klimat relacji z Niemcami pogorszył się w 2016 r. po próbach chińskich przejęć w niemieckim sektorze wysokospecjalistycznym. Niemcy znalazły się wśród inicjatorów powołania unijnej instytucji nadzorującej i mogącej blokować inwestycje zagraniczne w UE¹. Innym przykładem jest Korea Płd., która otrzymała pandy w 2014 r. jako symbol poprawy relacji pod rządami nowej prezydent Park Geun-hye. Gest ten można rozpatrywać jako dodatkowy sposób na pozyskanie przychylności koreańskich władz i społeczeństwa w kontekście amerykańskiej polityki zaangażowania w Azji.

Za pomocą „dyplomacji pand” Chiny wyrażają też krytykę polityki innego państwa. Tak było w przypadku wspomnianej Malezji, która otrzymała pandy później, niż planowano. Powodem było niezadowolenie władz w Pekinie (wzmocnione społecznymi naciskami) postępami poszukiwań i śledztwa po zaginięciu w marcu 2014 r. samolotu malezyjskich linii lotniczych. Większość pasażerów rejsu MH370 do Pekinu stanowili Chińczycy. Innymi przykładami są państwa takie jak Indie, które są ważnym partnerem Chin, ale nie otrzymały pand ze względu na trudności we współpracy.

Chiny pośrednio wskazują też, które państwa uznają za zamożne i o dużym potencjale naukowo-badawczym. Przykładami są Finlandia, do której pandy dotrą pod koniec roku, czy Dania – umowę w tej sprawie zawarto w czasie majowej wizyty premiera tego kraju w Chinach.

Wnioski. „Dyplomacja pand” wpisuje się w chińską strategię wykorzystywania miękkich narzędzi w polityce zagranicznej. Instrument ten jest znaczący o tyle, że populacja tych zwierząt jest niewielka (na wolności żyje ich ok. 1800, a w ogrodach zoologicznych ok. 300) Decydując się na wypożyczenie pand jakimś państwem, Chiny sygnalizują rangę swoich z nim relacji. Bez wątplenia jest to więc gest obliczony na długofalowe zyski polityczne i gospodarcze w stosunkach dwustronnych. Jednocześnie Chiny wykorzystują pandy do kreowania swojego wizerunku jako kraju przyjaznego, dbającego o środowisko naturalne i przyrodnicze dziedzictwo, a także do podkreślania zalet współpracy opartej na zasadzie *win-win*. Państwa przyjmujące ponoszą wprawdzie koszty związane z badaniami oraz ochroną pand, ale z uwagi na dużą popularność tych zwierząt mogą liczyć również na przychody wynikające z ich utrzymywania. Należy przypuszczać, że „dyplomacja pand” i inne działania odwołujące się do chińskiej *soft power* będą zyskiwać na znaczeniu wobec większej międzynarodowej aktywności Chin, niejednokrotnie budzącej nieufność.

¹ M. Przychodniak, *Chińskie plany wzmocnienia partnerstwa z Niemcami*, „Biuletyn PISM”, nr 65 (1507), 5 lipca 2017 r., www.pism.pl.